Sygn.akt III AUa 1125/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej

przy udziale zainteresowanych: K. B. (1), A. F., A. S., K. L., T. R., A. K., R. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 marca 2014 r. sygn. akt IV U 3590/13

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od (...) Spółki z o.o. Spółki Komandytowej w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.***

Sygn. akt III AUa 1125/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzjami z dnia 24 lipca 2013 roku, wydanymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 roku, Nr 161, poz. 1106 ze zm.), ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996 roku, Nr 70, poz. 335 ze zm.) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 164, poz. 1027 ze zm.) ustalił zainteresowanym: R. P., K. B. (1), A. F., A. S., K. L., T. R. i A. K. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe), ubezpieczenie zdrowotne i wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek – (...) Spółki z o.o. Spółki Komandytowej w O..

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek – (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w O.. Skarżący zarzucił organowi rentowemu błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że odwołujący przyznawał zainteresowanym świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych bez uwzględnienia sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń Funduszu. Nadto zarzucił również naruszenie przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że przesłanka uzależnienia przyznania ulgowych świadczeń od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu zostaje spełniona wówczas, gdy sytuacja życiowa, rodzinna i materialna pracownika zostanie udokumentowana, podczas gdy nie obowiązuje przepis prawa nakazujący płatnikowi dokumentowania takich okoliczności. Odwołujący zarzucił także naruszenie przepisu art. 8 ust. 2 ustawy o ZFŚS poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że regulamin ZFŚS powinien obejmować regulację trybu udostępniania informacji niezbędnych do oceny sytuacji socjalnej, podczas gdy literalna wykładnia tego przepisu nie pozwala na wywiedzenie takiego wniosku oraz naruszenie § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że płatnik do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych ma obowiązek wliczyć, niestanowiące podstawy wymiaru tych składek świadczenie w całości finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący domagał się zmiany zaskarżonych decyzji poprzez nieuwzględnienie w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne kwot wydatkowanych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na działalność socjalną.

W odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie po rozpoznaniu powyższych odwołań, wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku odwołania oddalił.

Sąd ten ustalił, że odwołujący (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa w O. będący dla zainteresowanych: R. P., K. B. (1), A. F., A. S., K. L., T. R. i A. K. pracodawcą w latach objętych kontrolą ZUS, gospodarował zakładowym funduszem świadczeń socjalnych. W okresie od dnia 2 do 18 kwietnia 2013 roku inspektorzy kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeprowadzili u płatnika składek kontrolę, którą objęli okres od stycznia 2011 roku do 31 stycznia 2013 roku. Według ustaleń kontroli, płatnik składek przyznał pracownikom świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w postaci bonów towarowych, a niektórym z nich dofinansowanie do wczasów zorganizowanych we własnym zakresie. W roku 2011 u odwołującego nie obowiązywał regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W dniu 4 listopada 2011 r. Prezes Zarządu E. M. (1) wydała zarządzenie w sprawie przyznania pracownikom bonów na Święta Bożego Narodzenia. Wartość dofinansowania nie została ustalona na podstawie pisemnych oświadczeń pracowników o dochodach rodziny przypadających na jednego członka rodziny.

Wartość indywidualnego bonu została ustalona na kwotę nie niższą niż 120 zł i nie wyższą niż 180 zł. Wyższe kwoty mogły być przyznane w szczególnych sytuacjach. Z treści zarządzenia wynikało, że przyznanie bonu i ustalenie jego wartości poszczególnym pracownikom miało być uzależnione od sytuacji materialnej pracownika, w oparciu o posiadane informacje. Biorąc pod uwagę uzyskiwane przez pracowników sklepów franczyzowych wynagrodzenia według odrębnego systemu, niezależnego od spółki oraz możliwości korzystania z bonusów pozapłacowych, E. M. ustaliła, że wartość bonu w przypadku takich pracowników będzie wynosić 120 zł, z zastrzeżeniem, że w uzasadnionych przypadkach może być przyznana wyższa kwota. Pozostałym pracownikom spółki, których wynagrodzenie miesięczne w spółce nie przekraczało kwoty 3000 zł mogła być przyznana kwota 180 zł, chyba że dobra sytuacja materialna nie uzasadniała takiej kwoty. Wyższe kwoty niż 120 zł dla pracowników z wynagrodzeniem wyższym niż 3000 zł wymagały uzasadnienia. Prezes Zarządu gromadziła informacje na temat sytuacji życiowej i rodzinnej zatrudnionych w spółce pracowników, bądź to podczas rozmowy z konkretnym pracownikiem, bądź też podczas rozmów prowadzonych z przełożonymi pracowników. Uprawnieni pracownicy nie składali oświadczeń o dochodach rodziny. W grudniu 2011

r. skarżący przyznał bony towarowe 27 pracownikom zatrudnionym w spółce. Ubezpieczeni R. P., A. F., A. S., T. R. i A. K. otrzymali w grudniu 2011 r. bony pieniężne z ZFŚS w wysokości 120 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że od dnia 1 czerwca 2012 roku u odwołującego obowiązywał Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zgodnie z treścią § 5 regulaminu środki Funduszu mogą być przeznaczane m.in. na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży, dofinansowanie wypoczynku pracowników, działalność kulturalno-oświatową, działalność sportowo-rekreacyjną, bezzwrotną pomoc rzeczową i finansową (zapomogi) dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych i życiowych, szczególnie w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci, świadczenia pieniężne oraz bony, talony uprawniające do wymiany na towary i usługi. Przyznanie świadczeń oraz wysokość ich dopłat uzależniona była od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej i ustalana jest na podstawie posiadanych informacji (§ 6 ust. 2). W myśl § 8 regulaminu podstawą ustalenia wysokości świadczenia jest dochód pracownika z okresu 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Dochód pracownika mógł zostać skorygowany na każde z dzieci pozostających na utrzymaniu pracownika. Pracodawca może wskazać dodatkowe kryteria uzyskania świadczenia (faktury, umowy, opinie, itp.). Sąd Okręgowy ustalił, iż interesy pracowników w sprawach socjalnych reprezentowała M. B.. W okresie od czerwca do sierpnia 2012 roku pracodawca przyznał dofinansowanie do wczasów organizowanych we własnym zakresie 21 osobom. Wysokość dofinansowania nie została ustalona na podstawie oświadczeń pracowników o dochodach rodziny, przypadających na jednego członka rodziny. Co do zasady pracownicy otrzymali dofinansowanie w jednakowej kwocie 410 zł. W takiej też wysokości dofinansowanie do wczasów otrzymali zainteresowani K. B. (1), A. S., K. L., T. R.. W grudniu 2012 roku pracodawca przyznał 26 pracownikom bony, których wartość została ustalona przy uwzględnieniu wynagrodzenia pracownika oraz oświadczeń pracowników o ilości dzieci pozostających na ich utrzymaniu. W grupie tej była K. B. (2), która otrzymała bon towarowy o wartości 200 zł, K. L. – 250 zł i A. K. – 160 zł. Podobnie, jak w roku 2011, pracodawca czerpał wiedzę o sytuacji socjalnej pracowników w czasie rozmów prowadzonych z nimi bezpośrednio, bądź też podczas rozmów z R. M., a w głównej mierze z reprezentantem pracownikówM. B..

Sąd I instancji podkreślił, ze spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do oceny, czy uzyskane przez zaineresowanych świadczenia z ZFŚS mieszczą się w zakresie działalności socjalnej pracodawcy i tym samym nie powinny być objęte obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, czy też pracodawca nie dostosował tychże wypłat do reguł wynikających z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym powinien od wartości tych świadczeń odprowadzić należne składki do ZUS. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zasady tworzenia przez pracodawców zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i zasady gospodarowania środkami tego Funduszu, przeznaczonego na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z funduszu, na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych oraz na tworzenie zakładowych żłobków, klubów dziecięcych, przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego określa ustawa z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zgodnie z art. 8 ust. 1 i 2 powołanej wyżej ustawy przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależniona jest od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu, a zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z tego funduszu oraz zasady przeznaczania środków funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalanym zgodnie z właściwymi przepisami ustawy o związkach zawodowych. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów. Jednocześnie zgodnie z § 2 ust. 1 pkt. 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie stanowią świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Powszechnie przyjmuje się, że zasadą przyznawania świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest kryterium socjalne uzależniające przyznawanie ulgowych usług i świadczeń wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z tego funduszu. W tym miejscu Sąd I instancji zwrócił uwagę na

treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 roku w sprawie o sygn. akt I PKN 579/00, w którym Sąd ten stwierdził, że pracodawca administrujący środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może ich wydatkować niezgodnie z regulaminem zakładowej działalności socjalnej, którego postanowienia nie mogą być sprzeczne z zasadą przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego, to jest uzależniającego przyznawanie ulgowych usług i świadczeń wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrane w sprawie dowody, w tym zeznania świadków R. M. (1), M. B., W. S. oraz E. M. (1) nie pozwalają na podzielenie stanowiska odwołującego, że bony pieniężne oraz dofinansowanie do wczasów przyznane pracownikom, zostały przydzielone z uwzględnieniem sytuacji materialnej osoby uprawnionej do świadczeń z ZFŚS. Wypłata bonów była wprawdzie formalnie dokonana w ramach ZFŚS, jednak nie można jej zakwalifikować jako zrealizowanej w ramach celu socjalnego, gdyż przyznawanie przedmiotowych świadczeń było oderwane od kryteriów określonych w ustawie z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Sąd I instancji nie negował tego, że pracodawca, zważywszy na liczbę zatrudnionych w zakładzie pracowników, znał dość dobrze sytuacją życiową i rodzinną uprawnionych, trudno jednak uznać, by znał ich sytuację materialną, na którą składa się nie tylko wynagrodzenie pracownika, ale także dochody współmałżonka. Co za tym idzie, nie znał wysokości dochodu przypadającego na członka rodziny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wymienione w ustawie, jak i obowiązującym u odwołującego regulaminie kryteria muszą być oceniane łącznie. Jak wynika z relacji świadków R. M. (1) i M. B., to głównie wymienione były źródłem informacji dla pracodawcy o sytuacji życiowo-losowej każdego pracownika. Świadek R. M. nie znała nawet wysokości wynagrodzeń osiąganych przez poszczególnych pracowników, zaś świadek M. S.-B. znała siatkę wynagrodzeń danego pracownika na zasadzie „od-do". E. M. (1) wskazała, że przy ustalaniu wysokości świadczenia brała pod uwagę również wysokość wynagrodzenia pracowników, tymczasem nie znała nawet wysokości faktycznie otrzymywanego przez pracowników sklepów franczyzowych wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie zasadnicze pracowników tych sklepów kształtowała się na poziomie 1600 – 1700 zł. Wymieniona nie znała również wysokości otrzymywanych przez nich premii, słyszała jedynie, że mogły być to kwoty rzędu 200-300 zł. Z założenia odwołująca uznała, że pracownicy sklepów franczyzowych osiągają wyższe dochody z tytułu zatrudnienia od pozostałych pracowników, dlatego też określiła wartość bonów dla tych osób w wysokości 120 zł. Tymczasem Sąd Okręgowy ustalił, że wynagrodzenie za pracę innych pracowników zatrudnionych w spółce były wyższe, np. M. B.(bon wartości 180 zł), czy też M. L. (bon wartości 360 zł) lub jej męża Ł. L. (bon wartości 180 zł). Ponadto, pracownicy nie składali oświadczeń o dochodach rodziny. Brak było zatem ustalonego kryterium dochodowego na członka rodziny, jako wyznacznika dla określenia wysokości przyznanego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy w wydanych decyzjach słusznie argumentował, że podział środków nie był determinowany kryteriami socjalnymi. Z treści cyt. przepisu art. 8 ust. 1 ustawy wynika, że przyznawanie ulgowych usług uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Nakładało to na dysponentów świadczeń obowiązek indywidualnego rozpoznania każdego wniosku o pomoc z funduszu. Biorąc pod uwagę poczynione w sprawie ustalenia, brak jest podstaw do przyjęcia, by odwołujący wykazał, że przydzielając bony towarowe swoim pracownikom lub dokonując dofinansowania do wczasów w roku 2012 (w zdecydowanej większości w tej samej wysokości), stosował się do zasad określonych w art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, jak też do reguł obowiązującego od czerwca 2012 roku w zakładzie regulaminu. Niewątpliwie odwołujący nie dysponował dużymi środkami do podziału, co za tym idzie wysokość przyznanych bonów świątecznych w latach 2011-2012, jak również różnice pomiędzy nimi były stosunkowo niewielkie. Podobnie było w przypadku dofinansowania do wczasów, które miało miejsce w 2012 roku. Należy jednak podnieść, że przyznawanie świadczeń ogółowi zatrudnionych w tej samej bądź zbliżonej wysokości jest wykluczone. Tym samym Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu skarżącego dotyczącego naruszenia przepisu art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że o spełnieniu kryterium socjalnego nie może być mowy bez indywidualnej analizy sytuacji każdej uprawnionej do skorzystania z funduszu osoby. W tych okolicznościach działania odwołującego w istocie stanowiły formę wynagradzania pracowników, realizowaną nie ze środków pracodawcy, ale z Zakładowego

Funduszu Świadczeń Socjalnych. Dlatego też wysokość przyznanych świadczeń Sąd Okręgowy uznał za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku w sprawie o sygn. akt I UK 129/09 OSNP 2011, nr 9-10, poz. 133).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na zasadzie art. 477^{14} §1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w O. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych, iż wypłata świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych dokonywana była w oderwaniu od kryteriów wskazanych w ustawie o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych, podczas gdy materiał dowodowy, który Sąd I instancji ocenił jako wiarygodny wskazuje, że każdorazowe przyznanie świadczenia z Zakładowego Funduszu poprzedzone była analizą sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej uprawnionego;

b) wywiedzenie wniosku z materiału dowodowego, iż pracodawca ani świadkowie nie znają nawet dokładnie wynagrodzenia pracowników, podczas gdy z zeznań świadka - a także z doświadczenia życiowego - wynika że pracodawca zna dokładną wysokość wynagrodzenia pracownika, z uwagi, iż jest to informacja objęta ochroną danych osobowych nie jest ona jawna toteż - co do zasady - tylko pracodawca i pracownik zna dokładną jego wysokość, a informacja ta jest łatwa do ustalenia, wystarczające jest bowiem zapoznanie się z aktami osobowymi pracownika lub listą płac, a dokumenty te są dostępne pracodawcy w każdym czasie;

c) ocenę, iż pracodawca nie kierował się kryteriami wskazanymi w ustawie o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych z tego względu, że w dniu rozprawy niektórych informacji o sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej pracownika nie pamiętał, podczas gdy zarówno strony procesu jak i świadek zeznali, że w dniu kiedy zaplanowane było spotkanie, podczas którego sytuacja każdego pracownika była omawiana, informacje te znał, wiedząc o zbliżającym się terminie przyznawania świadczeń informacje o pracownikach w tym celu wówczas były gromadzone;

2. art. 477^{14} § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołań podczas gdy w niniejszej sprawie odwołania miały usprawiedliwione podstawy;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że przesłanka uzależnienia przyznania ulgowych świadczeń od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu zostaje spełniona wyłącznie wówczas gdy sytuacja materialna pracownika zostanie ustalona na podstawie oświadczenia o wysokości dochodów na członka rodziny, a w szczególności, iż został udokumentowany dochód przypadający na członka rodziny uprawnionego, podczas gdy literalna wykładnia tego przepisu nie pozwala na taki wniosek, a nie obowiązuje także żadna norma prawna, która definiowałaby „sytuację materialną", „życiową" lub „rodzinną" uprawnionego;

2. § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że świadczenie z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych objęte jest dyspozycją wskazanego przepisu tylko wówczas, gdy pracodawca brał pod uwagę dochód przypadający na członka rodziny uprawnionego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wnosiła o:

- zmianę zaskarżanego wyroku poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanych pozostających jednocześnie w stosunku pracy z odwołującym z tytułu świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanych zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanych zwrotu kosztów procesu,w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, a tym samym dokonał prawidłowej wykładni prawa materialnego. Apelacja nie zawiera zarzutów, które mogą podważyć ustalenia Sądu I instancji.

Zasadnicze w sprawie ustalenia faktyczne zamykają się w następujących kwestiach.

R. P., K. B. (1), A. F., A. S., K. L., T. R. i A. K. byli pracownikami skarżącej spółki. Ubezpieczeni R. P., A. F., A. S., T. R. i A. K. otrzymali w grudniu 2011 r. bony pieniężne z ZFŚS w wysokości 120 zł. W 2012 r. K. B. (1), A. S., K. L., T. R. uzyskali dofinansowanie do wczasów rodzinnych organizowanych we własnym zakresie w kwocie 410 złotych. W grudniu 2012 r. K. B. (2) otrzymała bon towarowy o wartości 200 zł, K. L. – 250 zł i A. K. – 160 zł. Powyższe świadczenia zostały zainteresowanym przyznane przez zakład pracy w ramach działalności socjalnej, zdefiniowanej w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Stanowiły również świadczenia ulgowe, w rozumieniu art. 8 ust. 1 w/w ustawy, zgodnie z którym przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu, czyli od spełniania tzw. kryterium socjalnego.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny, czy skarżąca spółka stosowała wystarczające kryteria przy podziale świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W rezultacie, czy były podstawy do jej zwolnienia od obowiązku ustalenia i odprowadzenia składek na rzecz pozwanego od wartości tych świadczeń, na mocy § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczególnych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, według którego podstawy wymiaru składek nie stanową świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalanym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Tym samym regulamin powinien respektować i doprecyzować, jako lex specialis, zawartą w art. 8 ust. 1 w/w ustawy zasadę podziału świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na rzecz pracowników, w oparciu o analizę ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej.

W odwołującej spółce obowiązywał regulamin Funduszu Socjalnego, który wszedł w życie z dniem 1 czerwca 2012 roku. Zgodnie z treścią § 5 regulaminu środki Funduszu mogą być przeznaczane m.in. na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży, dofinansowanie wypoczynku pracowników, działalność kulturalno-oświatową, działalność sportowo-rekreacyjną, bezzwrotną pomoc rzeczową i finansową (zapomogi) dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych i życiowych, szczególnie w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk

żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci, świadczenia pieniężne oraz bony, talony uprawniające do wymiany na towary i usługi. Przyznanie świadczeń oraz wysokość ich dopłat uzależniona była od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej i ustalana jest na podstawie posiadanych informacji (§ 6 ust. 2). Stosownie do treści § 7 świadczenia są przyznawane na wniosek pracownika, a w szczególnych sytuacjach nawet z inicjatywy pracodawcy. W myśl § 8 regulaminu podstawą ustalenia wysokości świadczenia jest dochód pracownika z okresu 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Dochód pracownika mógł zostać skorygowany na każde z dzieci pozostających na utrzymaniu pracownika.

Z kolei do czasu wejścia regulaminu podstawą wypłaty bonów towarowych było zarządzenie prezesa spółki CEL-R z dnia 4 listopada 2011 roku w sprawie wydania pracownikom bonów towarowych na święta Bożego Narodzenia w 2011 roku.

W pierwszej kolejności konieczna jest analiza podnoszonych w apelacji zarzutów natury procesowej, albowiem mają one bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Trzeba podkreślić, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny. Przepis ten zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne).

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny nie przekroczył wyżej opisanych dyrektyw interpretacyjnych. Oceny tej nie może zmienić założenie, że współpraca załogi na przestrzeni kilku lat pozwala na wywiedzenie poglądu o znajomości sytuacji rodzinnej poszczególnych osób. Sytuacja każdej z nich jest [może być] dynamiczna i ulega zmianie w poszczególnych okresach. Spotkania załogi, czy też rozmowy z jej przedstawicielami, jak zauważył Sąd Okręgowy mogły prowadzić do ogólnej orientacji w sytuacji życiowej i rodzinnej uprawnionych. Jednak za prawidłowy należy uznać pogląd, że nie oznacza to znajomości sytuacji materialnej pracownika, na którą składa się nie tylko samo wynagrodzenie zainteresowanych, lecz także inne dochody, w tym dochody osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak znajomości łącznego dochodu przypadającego

na członka rodziny. Oczywiście spór należy oceniać szerzej, gdyż organ rentowy zakwestionował zasady podziału środków funduszu w stosunku do zatrudnionych w spółce osób, a nie tylko do zainteresowanych.

Stąd też Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania świadków R. M. (1), M. B., W. S. oraz E. M. (1). E. M. (1) nie znała nawet wysokości faktycznie otrzymywanego przez pracowników sklepów franczyzowych wynagrodzenia za pracę. Wymieniona nie znała również wysokości otrzymywanych przez nich premii, słyszała jedynie, że mogły być to kwoty rzędu 200-300 zł. Pracownicy nie składali oświadczeń o dochodach rodziny. Brak było zatem ustalonego kryterium dochodowego na członka rodziny, jako wyznacznika dla określenia wysokości przyznanego świadczenia. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że wiedza na temat wysokości wynagrodzenia zainteresowanych nie była jednym parametrem przy ocenie wysokości przyznanej pomocy, bowiem o wysokości przyznanych świadczeń decydowały również względy pozostające poza zakresem kryteriów wyznaczonych przez ustawę o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, takie jak duży zakres obowiązków, czy też szereg odbywanych przez zainteresowanych szkoleń.

Stąd też uznanie przez Sąd Okręgowy, że pracodawca nie kierował się wyłącznie kryteriami socjalnymi należy uznać za prawidłowe. Przepisy prawa ubezpieczeń należy wykładać ściśle, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową, która zezwala na zwolnienie z oskładkowania określonych wydatków.

Drugi z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477^{14} § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu I instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. 477^{14} § 1 k.p.c. poprzez ich oddalanie.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego na wstępie trzeba zaznaczyć, że art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wyraźnie wiąże wysokość przyznawanego świadczenia (będącego pomocą finansową w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy) z sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. Podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zasada ta stanowi, że przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Nie ma w tym zakresie wyjątków. Nawet regulamin ZFŚS nie może zmienić tej zasady. Stąd świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem owej zasady podstawowej nie mogą być ocenione w sensie prawnym, jako świadczenia socjalne, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, pomoc z funduszu może być dokonywana jedynie wówczas, gdy uzależnia się jej przyznawanie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika (wyrok z dnia 16.09.2009 r. SN, I UK 121/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 133).

Stąd też należało uznać, wbrew zarzutom apelacji, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 8 ust. 1 ustawy, bowiem środki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie zostały rozdysponowane w oparciu o kryteria określone w ustawie. Prawidłowa interpretacja art. 8 ust. 1 w/w ustawy nie zezwala na przyznanie przez pracodawcę świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych pracownikom w takiej samej wysokości, z pominięciem indywidualnej analizy ich sytuacji pod kątem wskazanego w tym przepisie kryterium socjalnego. Takie przyzwolenie byłoby bowiem traktowane – jak trafnie wskazuje doktryna – jako przyznanie dodatków do wynagrodzenia. Przepis ten wyraźnie zakreśla wektor zależności między wartością przyznawanego świadczenia a sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie może oznaczać tylko jedno: im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej (w żadnym wypadku zbiorowej) kwalifikacji wniosków. Świadczenie ulgowe, w przeciwieństwie do pozostałych sposobów wydatkowania środków funduszu, powinno mieć zawsze indywidualnie określonego adresata, gdyż jego przyznanie uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej beneficjenta (I. S., N. spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, Monitor Prawa Pracy nr 6/10). Wprawdzie zbliżona sytuacja materialna i rodzinna pracowników może prowadzić do uznania, że przyznanie im omawianych świadczeń w tej samej wysokości nie narusza art. 8 ust. 1 w/w ustawy, to jednak winna być ona rozpatrywana indywidualnie w sposób przewidziany w regulaminie. Przyznanie zaś świadczenia

poza wymaganym trybem oznacza naruszenie przez pracodawcę regulaminu wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym naruszenie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W niniejszej sprawie z pewnością nie dokonano podziału środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w oparciu o kryterium socjalne. Część pracowników odwołującej spółki otrzymała niższe świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a jedynie w przypadku kilku z nich uzasadniono wyższy pułap dofinansowania. Osoby te zazwyczaj zajmowały stanowiska kierownicze (dyrektor, kierownik, administrator systemu OLE). Jednoczesne porównanie wysokości otrzymywanego przez te osoby wynagrodzenia prowadzi do wniosku o wyższym poziomie płac, niż pozostałe osoby zatrudnione w spółce.

W wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 roku w sprawie sygn. akt I PKN 579/00 (OSNP 2003, nr 14, poz. 331) Sąd Najwyższy przyjął, że pracodawca administrujący środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie może ich wydatkować niezgodnie z regulaminem zakładowej działalności socjalnej, którego postanowienia nie mogą być sprzeczne z zasadą przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego, tj. uzależniającego przyznawanie ulgowych usług i świadczeń wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, a także emerytów i rencistów. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są zwłaszcza rodziny o najniższych dochodach. Podkreślił również brak możliwości przyznawania ulgowych usług i świadczeń z Funduszu ogółowi zatrudnionych w tej samej wysokości, według zasady „każdemu po równo". Doświadczenie życiowe wskazuje zarazem na niewielkie prawdopodobieństwo, by dwie osoby uprawnione pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej więc możliwość taką należy wyłączyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób. W tym kontekście należy zaznaczyć, że wnioskodawca, na skutek naruszenia regulaminu (a wcześniej zarządzenia), nie dysponował wiedzą na temat sytuacji majątkowej poszczególnych pracowników. Co więcej w trakcie procesu nie udowodnił, że ich sytuacja w tych obszarach była zbieżna. Dlatego Sąd I instancji dokonał prawidłowych w tym względzie ustaleń faktycznych.

W ideę dystrybucji środków z Zakładowego Funduszy Świadczeń Socjalnych wpisana jest transparentność reguł podziału. Nie można przy tym utracić z pola widzenia, że to na wnioskodawcy, jako korzystającym ze zwolnienia z obowiązku zapłacenia składki, spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie. Niezrealizowanie tego obowiązku nie może być potraktowane jako równoznaczne z naruszeniem przez Sąd prawa procesowego. Niezrozumiały jest również zarzut dotyczący oparcia się w sprawie konkretnych zainteresowanych jedynie na materiale dowodowym dotyczącym ogółu pracowników, korzystających ze świadczeń, przy pominięciu wskazanej w decyzji informacji o zarobkach zainteresowanych, stanowiących różnicę wskazanej w decyzji podstawy wymiaru i wysokości składek. Apelujący pomija, że wprawdzie przedmiotowa sprawa ma wymiar indywidualny, jednak dla jej zweryfikowania konieczne jest odniesienie się do ogólnych reguł dysponowania środkami funduszu u wnioskodawcy. Poza tym, skarżący nie przedłożył środków dowodowych mogących stanowić podstawę do postawienia tego typu zarzutu.

W tym kontekście, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie naruszył § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe przyjmując, że bony towarowe i dofinansowanie do indywidualnego wypoczynku udzielane zainteresowanym nie stanowiło świadczeń finansowanych ze środków przeznaczonych na cele socjalne, w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt. 19 w/w rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Pominięcie przez skarżącą kryterium socjalnego przy przyznawaniu pracownikom świadczeń z ZFŚS, prowadziło do uznania, że świadczenia te stanowiły przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 2010 r. Nr 51 poz. 307 ze zm.), będący podstawą wymiaru składek (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz art. 81 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1 lit. a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Nie

było zatem podstaw do zastosowania w sprawie zwolnienia, wskazanego w § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Przeto skarżący miał obowiązek ustalenia i odprowadzenia składek na rzecz ZUS od wartości przedmiotowych świadczeń.

Mając powyższe na uwadze apelacja skarżącej spółki podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.